

Wiadomość o odzyskaniu Lwowa przyjęto z radością niesłychaną w całym kraju i monarchii, we wszystkich większych miastach odbyły się z tego powodu nabożeństwa dziękczynne i podniosłe manifestacje.

Król bawarski w Krakowie.

W dniu 27. czerwca Kraków witał w swych murach dostojnego gościa. W przejeździe do swych wojsk zatrzymał się w grodzie podwawelskim król bawarski Ludwik. Na dworcu powitali króla przedstawiciele wojskowości, władz cywilnych i miasta, poczem król udał się na mszę św. do kościoła Najświętszej Panny Maryi. W bramie powitał dostojnego gościa arcybiskup Simon, który odprawił następnie nabożeństwo. Podczas mszy św. siedział król w fotelu, ustawionym w środku presbiterium.

Po nabożeństwie w kościele Maryackim udał się król w towarzystwie feldmarszałka porucznika Nastupila, dra Lea i dra Nowaka do katedry na Wawelu, gdzie przy wejściu oczekiwali: książę biskup Sapieha, prałat Wądołny, kanonik ks. dr. Podwin i konserwator dr. Szydłowski, który udzielał fachowych wyjaśnień w katedrze. Król zwiedził wnętrza katedry, wszystkie ołtarze i kaplice. Dłuższy czas zatrzymał się w kaplicy Zygmunto-wskiej.

Z katedry udali się wszyscy na dziedziniec zamkowy, gdzie powitali króla architekt p. Skawiński i sekretarz p. Bogdani. Król szczegółowo obejrzał architekturę dziedzińca, poczem udał się do kościoła Bożego Ciała, św. Katarzyny, na kopiec Kościuszki, wreszcie zwiedził Muzeum Narodowe, Muzeum książąt Czartoryskich i zbiory sztuki.

Po zwiedzeniu jeszcze okolic Krakowa, wieczorem król bawarski opuścił nasze miasto, udając się do swych wojsk w Galicyi.



Zgon wielkiego artysty: S. p. Józef Brandt.

W smutną rocznicę.

W dniu 28. czerwca r. b. upłynął rok od chwili, w której według słów odręcznego pisma cesarskiego z dnia 5. lipca roku zeszłego „szczupła garstka obalamuconych szaleńców“ dopuściła się strasznej zbrodni w Serajewie. Ohydny ten mord, spełniony na osobie następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki Zofii ks. Hohenberg, wstrząsnął do głębi wszystkimi ludami monarchii i stał się początkiem ważnych wydarzeń dziejowych, które doprowadziły do obecnej wojny.

Przy odgłosie krwawej pożogi uczczono pamięć ofiar serajewskiej zbrodni uroczystymi żałobnymi nabożeństwami.

W Krakowie nabożeństwo żałobne za spokój duszy arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki odbyło się w kościele św. Piotra staraniem Komendy twierdzy krakowskiej. Świątynia zappełniła się szczerze publicznością cywilną i wojskową. Nabożeństwo celebrował przed wielkim ołtarzem kapelan twierdzy, ks. Bielek. Przed ołtarzem na fotelu zasiadł książę biskup Sapieha.

Na środku nawy ustawiono katafalk, rzeźbiście oświetlony i emblematami państwowymi ozdobiony.

Tuż przed katafalkiem zajęła miejsce kapituła z ks. biskupem Nowakiem, ks. arcybiskup Simon, generalicya z marszałkiem polnym porucznikiem Nastupilem, korpus oficerski, Rada miasta Krakowa z prezydentem i wiceprezydentami, Rada miasta Podgórza, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, delegat Namiestnictwa dr. Federowicz, oraz naczelnicy wszystkich władz rządowych i autonomicznych w Krakowie.

W nabożeństwie wzięła także udział ks. Renata Radziwiłłowa z Balic.



Król bawarski w Krakowie: Król Ludwik (X) ze świtą w gronie krakowskich dygnitarzy duchownych, wojskowych i cywilnych na Wawelu. (Fot. Jabłoński, Kraków).